

*Dr Justyna Balcarczyk*  
*Uniwersytet Wrocławski*

## **Wybrane problemy związane z projektem ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe**

### **Wstęp**

Na połowę lat 90-tych datuje się rozpoczęcie dyskusji na temat konieczności rekodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego oraz jej ewentualnych założeń<sup>1</sup>. Zwolennicy stworzenia nowej ustawy wskazywali przede wszystkim na konieczność dostosowania regulacji krajowych do rozwiązań istniejących w prawie europejskim, zasadność scalenia norm kolizyjnych rozproszonych w innych aktach rangi ustawy oraz unowocześnienia mechanizmów przewidzianych w ustawie z dnia 12 listopada 1965 roku<sup>2</sup>. Stanowisko środowiska w tej kwestii nie było jednak jednolite – adwersarze, opowiadając się za utrzymaniem dotychczasowej regulacji w mocy i jej potencjalną nowelizacją wskazywali na liczne umowy międzynarodowe, których stroną jest Rzeczpospolita, które z racji hierarchii źródeł prawa mają pierwszeństwo przed krajową ustawą, fazę

---

<sup>1</sup> M. P a z d a n, *Założenia i główne kierunki reformy prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce*, PiP 1999, z. 3, s. 20 i nast.; M. P a z d a n, *O potrzebie reformy polskiego prawa prywatnego międzynarodowego i niektórych proponowanych rozwiązaniach*, KPP 2000, z. 3, s. 501 i nast.; A. K o z a k i e w i c z, W. K u r o w s k i, *Co dalej z kodyfikacją prawa prywatnego międzynarodowego w Polsce?*, KPP 2003, z. 4, s. 927 i nast.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 12 listopada 1965 roku – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 46, poz. 290, z późn. zm.).

integracji europejskiej w dziedzinie obejmującej normy kolizyjne, a także „sprawność” krajowego systemu sądownictwa w poprawnym stosowaniu dotychczasowej regulacji<sup>3</sup>.

Przygotowanie projektu nowej ustawy zostało powierzone Zespołowi prawa prywatnego międzynarodowego, wyłonionemu w ramach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego. W wyniku analizy przygotowanego projektu nowej ustawy, w dniach 8 i 22 grudnia 2005 r. Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego zatwierdziła jego ostateczne brzmienie<sup>4</sup>.

Przedmiotem omówienia w niniejszym artykule będą jedynie wybrane zagadnienia z zaproponowanych tam norm kolizyjnych.

## I. Prawo właściwe dla umowy o arbitraż

Projekt ustawy, oprócz innych regulacji stanowi o prawie właściwym dla umowy o arbitraż. W związku z ujęciem tej problematyki w projekcie pojawiły się głosy, że właściwszym miejscem dla umiejscowienia tej regulacji byłaby V część kodeksu postępowania cywilnego, stanowiąca o sądzie polubownym<sup>5</sup>. Z pozoru konstatacja ta mogłaby oznaczać powrót do toczonej od dawna w doktrynie i w istocie jednoznacznie nierozstrzygniętej dyskusji o charakterze prawnym umowy o arbitraż, sprowadzającej się do uznania zapisu za umowę prawa materialnego (prywatnoprawną)<sup>6</sup> lub procesowego<sup>7</sup>; pojawiły się także głosy o mie-

---

<sup>3</sup> K. Z a w a d a, *O projekcie nowej kodyfikacji prawa prywatnego międzynarodowego*, KPP 2006, z. 4, s. 1083 i nast.

<sup>4</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o prawie prywatnym międzynarodowym.

<sup>5</sup> A. M a c z y Ń s k i, *Opinia w sprawie projektu ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe* (druk sejmowy nr 1277, s. 19).

<sup>6</sup> Tak m.in. Ł. B ł a s z c z a k, *Charakter prawny umowy o mediację, ADR Arbitraż i Mediacja* 2008, nr 1, s. 5 i nast.; K. S i e d l i k, *Charakter prawny umowy arbitrażowej w prawie polskim i niemieckim*, PUG 2000 nr 2, s. 21 i nast.; Z. R a d w a Ń s k i, *Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1975 r., II CZ 91/75*, OSPiKA 1977, nr 3, poz. 83.

<sup>7</sup> Tak m.in. W. B e r u t o w i c z, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Warszawa 1984, s. 120 i nast.; T. K u r n i c k i, *Znowelizowane postępowanie przed sądem polubownym*, MoP 2005, nr 22, s. 1120 i nast.; T. E r e c i Ń s k i, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część czwarta: Przepisy z zakresu międzynarodowego postępowania cywilnego. Część piąta: Sąd polubowny (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 369.

szanym, procesowo-materialnym charakterze zapisu<sup>8</sup> lub o konieczności zaliczenia go do umów *sui generis*<sup>9</sup>. Spór ten jednak w zakresie możliwości umiejscowienia normy kolizyjnoprawnej w akcie prawa materialnego, jakim jest prawo międzynarodowe prywatne, a nie w przepisach procesowych ma pośrednie znaczenie. W doktrynie wskazuje się bowiem, że nawet przy akceptacji tezy o wyłącznie procesowym charakterze umowy o arbitraż, w zakresie nieuregulowanym normami prawa procesowego zastosowanie znajdą regulacje materialne<sup>10</sup>. Twierdzenie to zostało dodatkowo potwierdzone w orzecznictwie. Zgodnie z tezą wyrażoną przez Sąd Najwyższy przy przyjęciu materialnoprawnego charakteru zapisu niewątpliwie jest stosowanie do niego wprost przepisów kodeksu cywilnego, jednak nawet wówczas, gdy zapisowi na sąd polubowny przypisuje się charakter umowy procesowej, dopuszcza się odpowiednie stosowanie do niej ogólnych przepisów prawa materialnego<sup>11</sup>. W konsekwencji należałoby uznać, że zamieszczenie regulacji dotyczącej prawa właściwego dla zapisu na sąd polubowny w projekcie jest ujęciem kompromisowym, łączącym oba przeciwstawne stanowiska. Takie umiejscowienie analizowanej normy nie przeciwstawia się bowiem uznaniu zapisu za umowę o charakterze procesowym ani nie stanowi argumentu przeważającego dyskusję na rzecz zwolenników ujęcia materialnoprawnego.

Na tle powyższych uwag analizie należy także poddać zakres przedmiotowy normy art. 37 projektu. W doktrynie wyróżnia się bowiem cztery rodzaje zagadnień, w stosunku do których konieczne jest poszukiwanie prawa właściwego – *lex arbitrii* (obejmującego postępowanie przed sądem polubownym wraz z problematyką jego składu), *receptum arbitrii* (dotyczącego stosunków prawnych między arbitrami oraz stronami), podstawy rozstrzygnięcia sprawy oraz prawo właściwe dla samej umowy o arbitraż<sup>12</sup>. Niewątpliwie projekt zakresem regulacji obejmuje jedynie ostatnią ze wskazanych kwestii, na co jednoznacznie wskazuje samo

---

<sup>8</sup> Tak m.in. S. Dalka, *Sądownictwo polubowne w PRL*, Warszawa 1987, s. 57 i nast.

<sup>9</sup> M. Paźdzan, *Prawo właściwe dla oceny zapisu na sąd polubowny*, Rejent 2003, nr 10, s. 176.

<sup>10</sup> T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 81.

<sup>11</sup> Uchwała Sądu Najwyższego z 8 marca 2002 r., III CZP 8/02 (OSNC 2002, nr 11, poz. 133).

<sup>12</sup> Za: T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 74.

sformułowanie użyte w projektowanej normie. Natomiast prawo właściwe dla *lex arbitrii* w prawie polskim, w sytuacjach tam wskazanych, jest uregulowane w art. 1154 k.p.c., który wskazuje na właściwość norm części piątej kodeksu postępowania cywilnego w sytuacji, gdy miejsce postępowania przed sądem polubownym znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub – gdy kodeks tak stanowi – także wtedy, gdy miejsce postępowania przed sądem polubownym znajduje się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej bądź nie jest oznaczone. W doktrynie wskazuje się jednoznacznie, że powyższa regulacja stanowi jednostronną kolizyjną normę procesową<sup>13</sup>, wskazującą na łącznik miejsca postępowania przed sądem polubownym. Wprawdzie w doktrynie pojawiły się głosy o materialnoprawnym charakterze wskazanej regulacji art. 1154 k.p.c.<sup>14</sup>, jednak trzeba uznać, że przy zaproponowanym powołaniu normy kolizyjnoprawnej dotyczącej aspektów materialnoprawnych umowy o arbitraż takie rozszerzanie zakresu stosowania art. 1154 k.p.c. nie będzie już konieczne. Co zaś się tyczy prawa właściwego dla *receptum arbitrii*, wskazać należy, iż przez większość przedstawicieli przedmiotu jest ona kwalifikowana jako swoista umowa nienazwana, zbliżona konstrukcyjnie do umowy zlecenia<sup>15</sup>, a tym samym jest przedmiotem regulacji rozporządzenia Rzym I, o którym mowa w art. 29 projektu. Wprawdzie rozporządzenie wyłącza spod zakresu swojej regulacji problematykę zapisu na sąd polubowny oraz umowę o właściwość sądu, lecz są to kwestie dotyczące się bezpośrednio samej umowy, o której mowa w art. 37 projektu, a nie *receptum arbitrii*. Na marginesie nadmienić trzeba, że właśnie owo wyłączenie jest powodem, dla którego kwestia prawa właściwego dla umowy o arbitraż musiała znaleźć się w projekcie ustawy jako norma samoistna – gdyby bowiem zagadnienie to było przedmiotem regulacji rozporządzenia Rzym I, to z racji regulacji art. 29 projektu znajdowałoby

---

<sup>13</sup> Tamże s. 75.

<sup>14</sup> J. Poczobut, *Umowa o arbitraż w projekcie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe. Wybrane zagadnienie węzłowe*, [w:] P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tyneł, *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, red. P. Nowaczyk, Warszawa 2008, s. 155.

<sup>15</sup> L. Błaszcza, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 226-227.

ono zastosowanie we wszystkich przypadkach stosunków prawnych z elementem obcym objętych zakresem rozporządzenia Rzym I.

Przechodząc jednak do zagadnienia konstrukcji analizowanej normy art. 37 projektu, należy wskazać, że ma ona budowę kaskadową, zastrzegając pierwszeństwo swobodnemu wyborowi stron. Warto przy tym zauważyć, że projekt, analogicznie jak Rzym I oraz konwencja rzymska, nie ogranicza wyboru prawa do prawa mającego związek ze zobowiązaniem, lecz zastrzega możliwość wyboru nieograniczonego<sup>16</sup>. Jest to rozwiązanie realizujące podstawowe założenie nowoczesnych regulacji kolizyjnych, które zagadnienie prawa właściwego zaliczają do zakresu swobody kontraktowej strony, przewidując normę wskazującą prawo właściwe jedynie w przypadku niedokonania jego wyboru przez kontraktujących. Przyznanie priorytetu swobodzie stron jest powszechnym rozwiązaniem występującym w większości ustawodawstw europejskich<sup>17</sup>, a także w regulacjach międzynarodowych dotyczących arbitrażu, wśród których wymienić należy art. V ust. 1 lit. a konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r.<sup>18</sup> oraz art. VI ust. 2 konwencji europejskiej o międzynarodowym arbitrażu handlowym sporządzonej w Genewie dnia 21 kwietnia 1961 r.<sup>19</sup> W razie braku wyboru prawa przez strony projekt w art. 37 § 2 przewiduje, że umowa o arbitraż podlega prawu państwa, na którego obszarze znajduje się uzgodnione przez strony miejsce arbitrażu. Nie wydaje się przy tym, aby ta regulacja projektu oznaczała wyraz dążenia do powiązania umowy z dotyczącymi arbitrażu przepisami prawa publicznego, jak sugeruje J. Poczobut<sup>20</sup>, lecz ponownie jest wyrazem przyznania priorytetu woli stron, które poprzez wybór miejsca arbitrażu pośrednio wskazują także na prawo właściwe obowiązujące w owym miejscu. W doktrynie wskazuje się przy tym, że znaczenie kolizyjnoprawne należy przypisać jedynie miejscu arbitrażu uzgodnionemu przez strony, z pominięciem miejsca ustalonego w inny

---

<sup>16</sup> J. G o ł a c z y ń s k i, *Współpraca sądowa w sprawach cywilnych i handlowych w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 181.

<sup>17</sup> Zob. M. P a z d a n, *Prawo właściwe...*, s. 180-181; J. P o c z o b u t, *Umowa o arbitraż...*, s. 162-163.

<sup>18</sup> Dz.U. z dnia 16 lutego 1962 r.

<sup>19</sup> Dz.U. z dnia 17 listopada 1964 r.

<sup>20</sup> J. P o c z o b u t, *Umowa o arbitraż...*, s. 164.

sposób<sup>21</sup>. Natomiast w razie braku tak wskazanego prawa projekt przewiduje właściwość prawa stosunku prawnego, którego spór dotyczy, czyli nakazuje zastosowanie *lex causae* z tą jednak modyfikacją, że umowa ma być uważana za skuteczną według prawa państwa, na którego terytorium postępowanie się toczy lub sąd arbitrażowy wydał orzeczenie. W ten sposób projekt dąży do zrealizowania zasady *in favorem validitatis* w sytuacji, gdy zgodnie z *lex causae* umowa o arbitraż miałaby okazać się nieskuteczna.

## II. Prawo właściwe dla formy umowy o arbitraż

Projekt ustawy w art. 38 stanowi o prawie właściwym dla formy umowy o arbitraż, priorytet przyznając łącznikowi *lex fori*, zastrzegając zgodnie z zasadą *in favorem validitatis*, że wystarczające jest zachowanie wymagań przewidzianych przez prawo państwa, któremu umowa o arbitraż podlega. Zapis ten należy jednak poddać analizie w świetle zapisów konwencji sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r. o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych (dalej: konwencja nowojorska)<sup>22</sup>, której obecnie stronami jest 144 państw<sup>23</sup>. Zagadnieniu formy konwencja nowojorska poświęca art. II (1) ustanawiając wymóg, aby umowa, mocą której strony zobowiązują się poddać arbitrażowi wszystkie lub pewne spory, powstałe lub mogące powstać między nimi z określonego stosunku prawnego, zarówno umownego, jak i pozaumownego, w sprawie, która może być rozstrzygana w drodze arbitrażu, była umową pisemną, która to forma jest następnie dokonkretyzowana przez art. II (2) konwencji nowojorskiej<sup>24</sup>. Przy tym w doktrynie uznaje się, że wymogi formalne zdefiniowane konwencyjnie mają zastosowanie we wszystkich sytuacjach, gdy mamy do czynienia z orzeczeniem wydanym przez arbitraż międzynarodowy bez ograniczenia wynikającego z art. I (1) konwencji nowojorskiej, czyli nie tylko w sytuacji, gdy sąd krajowy

---

<sup>21</sup> M. P a z d a n, *Prawo właściwe...*, s. 181.

<sup>22</sup> Dz.U. z dnia 16 lutego 1962 r.

<sup>23</sup> [http://www.uncitral.org/uncitral/en/uncitral\\_texts/arbitration/NYConvention\\_status.html](http://www.uncitral.org/uncitral/en/uncitral_texts/arbitration/NYConvention_status.html)

<sup>24</sup> Stanowi on, iż określenie „umowa pisemna” oznacza zarówno klauzulę arbitrażową zamieszczoną w kontrakcie, jak i kompromis – zarówno podpisane przez strony, jak i zawarte w wymianie listów lub telegramów.

dokonuje czynności uznania lub wykonania zagranicznych orzeczeń. Twierdzenie to wywodzone jest z uznania regulacji art. II konwencji nowojorskiej za normę mającą charakter autonomiczny oraz imperatywny<sup>25</sup>. Uzasadnienia poszukuje się w szerokiej wykładni zakresu obowiązywania samej konwencji, poprzez uznanie normy art. II za zapis wykraczający poza przedmiotowy zakres regulacji tego aktu prawnego. Takie ujęcie pozwala na twierdzenie, że rzeczona norma odnosi się nie tylko do uznawania i wykonywania orzeczeń arbitrażowych, lecz dotyczy kwestii respektowania przez sądy państwowe umów arbitrażowych w ogóle. Taka konstatacja umożliwia więc przyznanie omawianemu przepisowi charakteru normy prawa jednolitego, czyli regulacji znajdującej zastosowanie przez państwa-strony konwencji, niezależnie od wymagań formalnych istniejących w prawie wewnętrznym tych państw<sup>26</sup>. Oznacza to, że w każdym przypadku, gdy mamy do czynienia z zagranicznym orzeczeniem arbitrażowym w rozumieniu konwencji nowojorskiej, zagadnienie formy będzie regulowane przez ową konwencję. Stwierdzenie takie nie jest jednak pełne bez dokonania samego rozumienia pojęcia „zagranicznego orzeczenia” przyjętego na potrzeby konwencji nowojorskiej. W doktrynie wskazuje się na dwie możliwości ujęcia tej problematyki. Zgodnie z pierwszą z nich – zwaną teorią terytorialną – za kryterium „zagraniczności” przyjmuje się miejsce (za granicą lub w kraju), w którym orzeczenie arbitrażowe zostało wydane, natomiast zgodnie z drugą – zwaną teorią procesową – kryterium jest prawo (zagraniczne lub krajowe) rządzące w konkretnym przypadku procedurą arbitrażową; a więc jeśli strony poddały procedurę arbitrażową prawu krajowemu takiego państwa, orzeczenie arbitrażowe będzie dla takiego państwa krajowym, choćby zostało wydane za granicą, a jeśli strony poddały procedurę arbitrażową prawu obcego państwa, orzeczenie arbitrażowe będzie dla takiego państwa zagranicznym, choćby zostało wydane w tym kraju<sup>27</sup>. Na podstawie

---

<sup>25</sup> B. Wysocka, *Uznawanie i wykonywanie zagranicznych orzeczeń w Polsce*, Warszawa 1988, s. 39.

<sup>26</sup> A. Lizer-Klatka, *Forma umowy o arbitraż wedle konwencji nowojorskiej o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych*, PPHZ 2000, nr 19/20, s. 136.

<sup>27</sup> H. Trammer, *Konwencja o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych*, PiP 1961, z. 11, s. 739.

takiego podziału, z zapisu art. I (1) zd. 1 konwencji nowojorskiej<sup>28</sup>, dokonując jego wykładni gramatycznej, H. Trammer zasadnie wywodzi, że konwencja stoi na stanowisku teorii terytorialnej.

W ujęciu kolizyjnoprawnym oznacza to, że zaproponowana norma art. 38 projektu w praktyce będzie miała niewielkie zastosowanie – przyjmując bowiem, jak to jest wskazywane przez większość przedstawicieli doktryny, iż powołana norma art. II konwencji nowojorskiej jest regulacją autonomiczną, materialnoprawną i mającą zastosowanie wykraczające poza przedmiotowy zakres regulacji konwencyjnej, dotyczącej jedynie uznania i stwierdzenia wykonalności zagranicznego orzeczenia arbitrażowego – o formie będzie wprost stanowić art. II konwencji nowojorskiej, bez konieczności sięgania do norm prawa prywatnego międzynarodowego. Wprowadzenie art. 38 projektu jest jednak o tyle zasadne, że znajdzie on zastosowanie w tych stosunkach cywilnoprawnych, w których występuje „element obcy” niezwiązany z państwem, które jest stroną konwencji nowojorskiej<sup>29</sup>. Zapobiega to bowiem konieczności stosowania zapisu art. 23 projektu, który stanowi o prawie właściwym dla formy czynności prawnej, a do którego analizowana regulacja art. 38 projektu pozostaje w relacji *lex specialis*. Możliwa jest także inna interpretacja, opierająca się na art. V (1) pkt. a) konwencji nowojorskiej, który stanowi o odmowie uznania i wykonania orzeczenia w sytuacji m.in. nieważności klauzuli arbitrażowej lub kompromisu, ustalonych według prawa, którego strony umowę tę poddały, a w razie braku wzmianki w tym względzie – według prawa kraju, w którym orzeczenie zostało wydane. Większość przedstawicieli doktryny uznaje jednak, że powyższe odesłanie do prawa wewnętrznego ustalonego zgodnie z podaną normą kolizyjną nie wyłącza konieczności zastosowania w pierwszej kolejności art. II (1) konwencji

---

<sup>28</sup> Art. I (1) zd. 1 Konwencji stanowi, że „niniejsza Konwencja odnosi się do uznawania i wykonywania orzeczeń arbitrażowych, które wskutek sporów między osobami fizycznymi lub prawnymi zostały wydane na obszarze Państwa innego niż to, w którym żąda się uznania i wykonania tych orzeczeń”.

<sup>29</sup> Na tle tej konstatacji należy jednak zaznaczyć, że H. Trammer, analizując regulację art. I (1) zd. 1 konwencji nowojorskiej, zasugerował, iż powinna ona znaleźć zastosowanie w każdym przypadku, gdy mamy do czynienia z orzeczeniem arbitrażowym wydanym w jakimkolwiek innym państwie bez ograniczenia do państw konwencyjnych. Przy takim ujęciu zaproponowana interpretacja art. 38 projektu nie byłaby zasadna.



stanowiącego o formie pisemnej, która następnie jest doprecyzowana przez regulację następnego ustępu art. II. W razie, gdyby umowa o arbitraż tego wymogu nie spełniła, sąd państwowy, do którego trafiłaby sprawa poddana arbitrażowi, nie odesłałby stron do arbitrażu, a sąd egzekucyjny nie miałby podstaw do odmowy wykonania orzeczenia<sup>30</sup>. Możliwa jest także odmienna interpretacja art. V (1) pkt a) konwencji nowojorskiej poprzez uznanie, że swoim zakresem nie obejmuje on w ogóle zagadnienia formy warunkującej ważność umowy, które to jest poddane prawu wyznaczonemu przez odrębne normy kolizyjne<sup>31</sup>, czyli art. 38 projektu.

### III. Prawo właściwe dla kwestii spadkowych

Projekt ustawy stanowi także o prawie właściwym w sprawach spadkowych. W związku z objęciem tej problematyki regulacją pojawiły się głosy, że powierzenie jej ustawodawcy krajowemu jest przedwczesne, gdyż w najbliższym czasie ma zostać wydane rozporządzenie dotyczące tej kwestii<sup>32</sup>. Z tym stanowiskiem można jednak podjąć polemikę. Po pierwsze – nawet w razie wydania rozporządzenia będzie ono dotyczyło prawa właściwego jedynie w relacjach pomiędzy podmiotami pochodzącymi z państw Wspólnoty (chyba że moc rozporządzenia zostanie rozszerzona na relacje z podmiotami pochodzącymi z jakiegokolwiek państwa, jak to ma miejsce w przypadku kilku norm projektu). Natomiast po drugie – dotychczas Wspólnota nie rozpoczęła nawet prac nad rozporządzeniem. Ostatnim dokumentem związanym z tą kwestią jest sprawozdanie Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego w sprawie prawa spadkowego i testamentów z dnia 16 października 2006 r.<sup>33</sup>, realizujące konkluzje zawarte w *Zielonej Księdze w sprawie prawa spadkowego i testamentów* przedstawionej przez Komisję w dniu 1 marca 2005 r.<sup>34</sup> oraz

---

<sup>30</sup> P. Sanders, *A Twenty Years' Review of the Convention on the Recognition and Enforcement of Foreign Arbitral Awards*, *International Lawyer* 1979, nr 2, s. 278-279, za: B. Wysocka, *Uznawanie i wykonywanie...*, s. 39.

<sup>31</sup> M. Pazdan, *Prawo właściwe do oceny zapisu na sąd polubowny*, Rejent 2003, nr 10, s. 177.

<sup>32</sup> A. Maćczyński, *Opinia w sprawie projektu...*, s. 1.

<sup>33</sup> Dostępne na stronie: <http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP/TEXT+REPORT+A6-2006-0359+0+NOT+XML+V0//PL>.

<sup>34</sup> Dostępna na stronie: [http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:52005DC\\_0065:PL:NOT](http://eur-lex.europa.eu/LexUriServ/LexUriServ.do?uri=CELEX:52005DC_0065:PL:NOT)

opinii Komitetu Ekonomiczno-Społecznego z dnia 26 października 2005 r.<sup>35</sup> Wprawdzie w sprawozdaniu zawarto wnioski skierowane do Komisji, aby w oparciu o art. 65 lit. b) oraz art. 67 ust. 5 tiret drugie Traktatu Wspólnot Europejskich, w sprawie prawa spadkowego na wypadek śmierci, w ciągu 2007 roku przedłożyła Parlamentowi wniosek legislacyjny, przygotowany w ramach debaty międzyinstytucjonalnej i zgodnie ze szczegółowymi zaleceniami przedstawionymi w załączniku do sprawozdania, lecz dotychczas zalecenie to nie zostało wypełnione. Wskazać przy tym należy, że dotychczasowa historia tworzenia aktów prawa ponadnarodowego tyżącego się analizowanej problematyki nie obfitowała w sukcesy – cztery konwencje międzynarodowe zostały ratyfikowane w sumie przez cztery państwa<sup>36</sup>. Trudno więc mówić o powszechności ich stosowania. Jedynym wyjątkiem jest konwencja dotycząca kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych sporządzona w Hadze dnia 5 października 1961 r.<sup>37</sup>

Po próbie wykazania, że argument przedwczesności regulacji krajowej prawa właściwego dla kwestii spadkowych nie jest zasadny, przejść należy do przybliżenia treści projektu w zakresie zagadnień spadkowych. W art. 58 projektu priorytet przyznano zasadzie swobody woli stron, umożliwiając spadkodawcy dokonanie wyboru prawa, niebędącego jednak wyborem nieograniczonym. Prawem tym może bowiem być prawo ojczyście spadkodawcy, prawo miejsca jego zamieszkania bądź prawo miejsca

---

<sup>35</sup> Dostępne na stronie: <http://eescopinions.eesc.europa.eu/eescopiniondocument.aspx?language=pl& docnr=1242&year=2005>

<sup>36</sup> Konwencja haska o kolizjach praw w przedmiocie spadków, testamentów i darowizn *mortis causa* przedłożona do podpisu 17 lipca 1905 r. nigdy nie weszła w życie, konwencja z 1928 r. o kolizjach praw i jurysdykcji w przedmiocie spadków i testamentów pozostała w stadium projektu, konwencja haska o międzynarodowym zarządzie spadkami została ratyfikowana przez Portugalię oraz Czechosłowację (wiążąc obecnie zarówno Czechy, jak i Słowację) oraz konwencja haska z dnia 1 sierpnia 1989 r. o prawie właściwym dla dziedziczenia wiąże jedynie Holandię; zob. T. P a j o r, *O projekcie harmonizacji międzynarodowego prawa spadkowego w Unii Europejskiej*, [w:] *Prawo prywatne czasu przemian. Księga pamiątkowa dedykowana profesorowi Stanisławowi Sołtyśińskiemu*, Poznań 2003, s. 878; J. P a z d a n, *Ku jednolitemu międzynarodowemu prawu spadkowemu*, Rejent 2005, nr 3, s. 15 i nast.; M. P a z d a n, *Zielona Księga o dziedziczeniu i testamentach – propozycje odpowiedzi na pytania*, Rejent 2006, nr 5, s. 16 i nast.

<sup>37</sup> Dz.U. z dnia 16 grudnia 1969 r.

zwykłego pobytu ograniczonego do pobytu z chwili sporządzenia testamentu lub innego rozrządzenia ostatniej woli<sup>38</sup> (ze sformułowania projektowego zapisu ustawy wynikałoby, że owo utrwalenie się prawa właściwego odnosi się jedynie do łącznika miejsca zwykłego pobytu, a nie do obu łączników wspólnie). W ust. 2 analizowany zapis wskazuje na prawo ojczyście spadkodawcy jako jedynie właściwe w razie niedokonania wyboru prawa zgodnie z art. 58 ust. 1, co odpowiada dotychczasowemu art. 34 ustawy. W zakresie ustępu 1 oba łączniki, alternatywne do podstawowego łącznika obywatelstwa, ulegają petryfikacji w chwili sporządzenia testamentu lub innego rozrządzenia ostatniej woli bądź w momencie śmierci spadkodawcy. Pierwszy z nich odpowiada propozycji wskazanej w zaleceniach do wniosku legislacyjnego mającego dotyczyć rozporządzenia w sprawie prawa właściwego dla prawa spadkowego<sup>39</sup>, drugi natomiast może być przedmiotem wątpliwości. Prawdopodobnie bowiem jest, że miejsce zwykłego pobytu spadkodawcy w chwili jego śmierci będzie zupełnie przypadkowe, co więcej – niezamierzone jako mające stanowić o jego statusie spadkowym. Druga wątpliwość, już podnoszona przez doktrynę<sup>40</sup>, wiąże się z szerokim aspektem znaczeniowym pojęcia „miejsce zwykłego pobytu”. Dlatego wysuwane są propozycje dookreślenia owego terminu poprzez odwołanie się do miejsca, w którym spadkodawca miał ześrodkowane swoje interesy życiowe<sup>41</sup> lub miejsca, w którym ześrodkowana jest w sposób dość trwały aktywność życiowa określonej osoby<sup>42</sup>.

---

<sup>38</sup> M. P a z d a n, ustosunkowując się do uwag A. Mączyńskiego, przychylił się do propozycji, aby ujedynolicić terminologię art. 58, 59 i 60 projektu i zastąpić określenie „rozrządzenie ostatniej woli” użyte w art. 58 ust. 1 projektu nowocześniejszym terminem „rozrządzenie na wypadek śmierci” – M. P a z d a n, *Uwagi do opinii prof. dr hab. Andrzeja Mączyńskiego w sprawie projektu ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe* (druk sejmowy nr 1277), s. 49.

<sup>39</sup> Zalecenie nr 3 załącznika do projektu rezolucji; *Szczegółowe zalecenia dotyczące treści wniosku, o który się zwrócono*, [w:] *Projekt sprawozdania Komisji Prawnej Parlamentu Europejskiego z dnia 10 maja 2006 roku w sprawie prawa spadkowego i testamentów* (2005/2148(INI)), [http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004\\_2009/documents/pr/614/614735/614735pl.pdf](http://www.europarl.europa.eu/meetdocs/2004_2009/documents/pr/614/614735/614735pl.pdf)

<sup>40</sup> T. P a j o r, *O projekcie harmonizacji...*, s. 884.

<sup>41</sup> Tamże, s. 885.

<sup>42</sup> J. P a z d a n, *Ku jednolitemu międzynarodowemu...*, s. 21.

Projekt opowiada się stanowczo za podzielaną przez większość zasadą jednolitości statusu spadkowego, nie wskazując jednak żadnego odesłania lub możliwości interwencji norm bezwzględnie obowiązujących *rei sitae* nieruchomości. Zasadność takiego dodatkowego wskazania może być oczywiście kwestionowana (szczególnie w świetle art. 9 ust. 2 projektu), gdyż normy *ius cogens* znajdują zastosowanie niezależnie od odpowiedniego zapisu norm kolizyjnych, jednak może należałoby, z racji specyfiki prawa spadkowego, rozważyć zasadność zamieszczenia w projekcie normy odpowiadającej art. 15 konwencji haskiej z dnia 1 sierpnia 1989 r.<sup>43</sup>

Następna norma – art. 59 projektu – dotyczy zagadnienia ważności testamentu i innych czynności prawnych na wypadek śmierci, zastrzegając, że prawem właściwym w tej kwestii winno być prawo ojczyście spadkodawcy z chwili dokonania tych czynności. Regulacja ta odpowiada dotychczasowemu art. 35 zd. 1 ustawy, który był regulacją powszechnie akceptowaną<sup>44</sup> i z tego powodu nie było potrzeby jej modyfikacji. W stosunku do aktualnie obowiązującej ustawy swoiste *novum* wprowadza art. 60 projektu – odsyłający do konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.<sup>45</sup> – w ust. 2 rozszerzając przedmiotowo zakres jej stosowania również na zagadnienie formy innych rozrządzeń na wypadek śmierci<sup>46</sup>. Przy okazji omówienia normy art. 60 projektu warto również

---

<sup>43</sup> Tak też: T. P a j o r, *O projekcie harmonizacji...*, s. 883 oraz zalecenie nr 5 załącznika do projektu rezolucji *Szczegółowe zalecenia...*

<sup>44</sup> W. L u d w i c z a k, *Międzynarodowe prawo prywatne*, Poznań 1996, s. 286; M. S o ś n i a k, *Prawo prywatne międzynarodowe*, Katowice 1975, s. 234; uchwała SN z dnia 31 maja 1975 roku, III CZP 78/75 (OSNC 1976, z. 2, poz. 33 i in.).

<sup>45</sup> Dz.U. z dnia 16 grudnia 1969 r.

<sup>46</sup> Rozszerzenie takie było konieczne z racji zapisu art. 12 konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r., który dał możliwość dla państwa – strony konwencji zgłoszenia przy ratyfikacji zastrzeżenia, że konwencja nie będzie miała zastosowania do klauzul testamentowych, które według jego prawa nie mają charakteru spadkowego. Jako że Polska z tej możliwości skorzystała (zob. oświadczenie rządowe z dnia 19 listopada 1969 r. w sprawie przystąpienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej do Konwencji dotyczącej kolizji praw w przedmiocie formy rozporządzeń testamentowych, sporządzonej w Hadze dnia 5 października 1961 r.) niezbędne było ustanowienie takiego zapisu projektu, który antycypuje konwencję do norm wewnętrznego prawa kolizyjnego, rozszerzając jej zastosowanie na stosunki z elementem obcym, powiązany z państwem niebędącym stroną konwencji.

podkreślić, iż projekt przyjął konstrukcję legislacyjną wskazania obowiązujących Rzeczpospolitą konwencji dotyczących prawa właściwego (zob. art. 60 projektu) lub rozporządzeń (zob. art. 26 oraz 29 projektu). W związku z tym zarzucono, że projekt narusza obowiązujące zasady techniki prawodawczej<sup>47</sup>. W odpowiedzi na ten zarzut podniesiono, iż w ten sposób zrealizowano wskazówkę zawartą w wyroku Trybunału Sprawiedliwości WE z dnia 18 stycznia 2001 r.<sup>48</sup>, dotyczącą zamieszczania w aktach wewnętrznych informacji o legislacji wspólnotowej<sup>49</sup>. Można jednak zastanowić się, czy jest to argumentacja oddająca faktyczny zamiar ustawodawcy. Gdyby bowiem uznać, że powołane regulacje projektu mają wyłącznie charakter informacyjny, wówczas gros z sytuacji, w których pojawia się konieczność ustalenia prawa właściwego, pozostałaby poza regulacją. Tak byłoby chociażby w przypadku konieczności ustalenia prawa właściwego wskazywanego przez konwencję międzynarodową w sytuacji powiązania sytuacji konwencyjnej z państwem niebędącym stroną konwencji. Wówczas konwencja mogłaby nie znaleźć zastosowania, a projekt wyłącznie informujący o stosowaniu prawa międzynarodowego nie zawierałby żadnej regulacji alternatywnej. Analogicznie byłoby w przypadku odwołania się do rozporządzeń. Z racji samego swojego charakteru mają one zastosowanie w relacjach pomiędzy państwami członkowskimi Wspólnoty, a także wewnątrz nich<sup>50</sup>, nie rozciągając jednak swojej mocy wiążącej na sytuacje prawne powiązane z innym porządkiem prawnym niż państwo unijne<sup>51</sup>.

W konsekwencji powyższego należy uznać, że zamierzenie zamieszczenia w projekcie odesłań do aktów prawa międzynarodowego ma inny cel niż wyłączne informowanie o źródłach prawa. Jest to bowiem koncept zmierzający do rozciągnięcia ich mocy wiążącej na wszystkie sytuacje

---

<sup>47</sup> A. M a c z y ń s k i, *Opinia w sprawie projektu...*, s. 9.

<sup>48</sup> Komisja v. Włochy, C-162/99.

<sup>49</sup> M. P a z d a n, *Uwagi do opinii...*, s. 12.

<sup>50</sup> F. E m m e r t, M. M o r a w i e c k i, *Prawo europejskie*, Warszawa-Wrocław 2000, s. 104.

<sup>51</sup> Art. 249 Traktatu Amsterdamskiego zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej, traktaty ustanawiające Wspólnoty Europejskie i niektóre związane z nimi akty (Dz.U. z dnia 30 kwietnia 2004 roku) stanowi, iż rozporządzenie ma zasięg ogólny. Wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich państwach członkowskich.

prawne realizujące przedmiotowo zakres regulacji międzynarodowych bez uwzględniania zakresu podmiotowego ich stosowania, tj. niezależnie, czy druga strona pochodzi z państwa-strony konwencji (w przypadku umów międzynarodowych), czy z państwa członkowskiego (w przypadku rozporządzeń). Dzięki takiemu zabiegowi może nastąpić ujednoczenie norm kolizyjnych; co ciekawe, analizując osiągnięty skutek, normy te zostały niejako „inkorporowane” do porządku prawnego wewnętrznego, przywołując dalekie skojarzenie z implementacją dyrektywy. Analogiczny skutek można było także osiągnąć, przenosząc do projektu treść konwencji lub rozporządzeń. Jednak w przypadku tych ostatnich „wpisanie” ich do ustawy krajowej stałoby w sprzeczności z wytycznymi zawartymi w wyroku Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 10 października 1973 r.<sup>52</sup>, który wprost takich praktyk zakazał. Stwierdzić więc można, że z racji zastosowanej w projekcie praktyki legislacyjnej rozszerzono skuteczność wskazanych konwencji oraz rozporządzeń poza stosunki powiązane z państwem-stroną konwencji lub z państwem członkowskim na wszelkie sytuacje w których powstaje konieczność ustalenia prawa właściwego.

#### **IV. Prawo właściwe dla naruszenia dóbr osobistych**

Projekt zawiera także regulację odnoszącą się do prawa właściwego dla naruszenia dóbr osobistych. Konieczność taka powstała w związku z wyłączeniem zobowiązań pozaumownych wynikających z naruszenia prawa do prywatności i innych dóbr osobistych, w tym zniesławienia, spod zakresu obowiązywania rozporządzenia Rzym II. Kwestia ta w pierwotnym brzmieniu była jednak objęta przedmiotem regulacji, będąc następnie wielokrotnie modyfikowaną i skupiając wokół siebie liczne kontrowersje. Podstawowe wątpliwości były podnoszone przez środowiska europejskich dziennikarzy i wydawców<sup>53</sup>, co zaowocowało oficjalnym listem skierowanym w dniu 15 grudnia 2006 r. do członków Parlamentu Eu-

---

<sup>52</sup> Fratelli Variola S.p.A. v. Amministrazione italiana delle Finanze, 34/73.

<sup>53</sup> European Newspaper Publishers' Association (ENPA), European Publishers' Council (EPC), European Federation of Journalists (EFJ), European Federation of Magazine Publishers (FAEP), Presse-Liberté.

ropejskiego<sup>54</sup>. W pierwszej kolejności podkreślono w nim konieczność zapewnienia wolności prasy, która to może być zagrożona poprzez przyjęcie propozycji obejmującej regulację prawa właściwego dla roszczeń wynikających z naruszenia dóbr osobistych. W ocenie organizacji sygnujących list jedynie wyraźne wyłączenie tej kwestii spod regulacji rozporządzenia Rzym II może stanowić wyraz pożądanego równowagi pomiędzy koniecznością zapewnienia swobody mediów a ochroną praw indywidualnej osoby. Ze względu na konieczność zapewnienia pewności oraz przewidywalności efektów publikacji, a także umacniania zasady wolności prasy podnoszono, że niedopuszczalne jest poddanie kwestii roszczeń wynikających z publikacji prawu innemu niż miejsce publikacji i to nawet wtedy, gdy prawo wskazane przez rozporządzenie byłoby dla wydawców łagodniejsze od prawa miejsca publikacji. Dodatkowo powołano się na nieliczną liczbę spraw sądowych dotyczących tej kwestii, co w konsekwencji stawia pod znakiem zapytania konieczność ustanawiania takiej regulacji w celu zapewnienia właściwego funkcjonowania rynku wewnętrznego, o którym stanowi art. 65 TWE<sup>55</sup>. W efekcie sporów oraz niemożności osiągnięcia kompromisu ostatecznie zdecydowano o powyżej wskazanym wykluczeniu deliktów wynikających z naruszenia dóbr osobistych, przystając na tzw. klauzulę przeglądową zawartą w art. 30 Rzymu II, zgodnie z którą ostatecznie uznano, iż nie później niż do dnia 31 grudnia 2008 r. Komisja zobowiązana jest przedłożyć Parlamentowi Europejskiemu, Radzie i Europejskiemu Komitetowi Ekonomiczno-Społecznemu opracowanie dotyczące sytuacji w dziedzinie prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych wynikających z naruszenia prawa do prywatności i innych dóbr osobistych, uwzględniające zasady odnoszące się do wolności prasy i swobody wypowiedzi w mediach i kwestiach kolizyjnych związanych z dyrektywą 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych.

---

<sup>54</sup> Rome II joint publishers and journalists' letter to Members of EP Committee for Legal Affairs, 15 December 2006.

<sup>55</sup> Tamże.

W projekcie w art. 18 ust. 1 przyjęto podstawową zasadę, że dobra osobiste osoby fizycznej są poddane jej prawu ojczyystemu. Warto zastanowić się, czy w świetle tej zasady ogólnej nie należałoby zrezygnować z zapisu art. 17 ust. 1 projektu, który ustanawia taką samą zasadę do imienia i nazwiska osoby fizycznej, które nie są przecież niczym innym, jak jednym z dóbr osobistych. Dodatkowym argumentem za takim stanowiskiem jest odwołanie z art. 20 projektu, które nakazuje odpowiednio stosować do ochrony dóbr osobistych osób prawnych i tzw. „ułomnych osób prawnych” przepis art. 18, nie wspominając o art. 17 ust. 1, który stosowany „odpowiednio” odnosiłby się do firmy osoby prawnej. Może należałoby z powołanej regulacji art. 20 usunąć słowo „ochrona”, gdyż sugeruje to odesłanie jedynie do ust. 2 oraz ust. 3 art. 18, które odnoszą się do prawa właściwego do roszczeń przysługujących w razie bezprawnego wkroczenia w dobra osobiste, a nie do całej regulacji?

Projektowana norma art. 18 ust. 2 projektu łączy zawartą w pierwszych wersjach rozporządzenia Rzym II zasadę poddającą roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych prawu państwa, na terytorium którego nastąpiły skutki naruszenia z dodatkowym łącznikiem miejsca zdarzenia powodującego szkodę. Warto przy tym wspomnieć, że projekt rozporządzenia „skutek naruszenia” dodatkowo zdefiniował, wskazując, iż za państwo, w którym zaistniał lub może zaistnieć najbardziej znaczący element lub elementy szkody, powinno być uznane państwo, do którego publikacja lub emisja są głównie kierowane bądź, jeżeli nie jest to oczywiste, państwo, w którym dokonuje się kontroli redakcyjnej<sup>56</sup>. Wydaje się jednak, że analogiczne dokonkretyzowanie w ustawie wewnętrznej nie jest bezwzględnie konieczne, gdyż kwestia ta może być rozwiązana przez orzecznictwo szczególnie w świetle orzeczenia ETS w sprawie *Fiona Shevill v. Presse Alliance S.A.*<sup>57</sup> Projekt w analizowanej normie art. 18 ust. 2 ustanawia wskazaną powyżej ochronę alternatywną – uznać bowiem należy, że projekt nie opowiada się za ochroną kumulatywną, lecz alternatywną rozłączną – pozostawiając wybór jednego z tych porządków

---

<sup>56</sup> Art. 5 ust. 1 rezolucji legislacyjnej Parlamentu Europejskiego w sprawie projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) (COM(2003)0427 – C5-0338/2003 – 2003/0168(COD)).

<sup>57</sup> C-68/93.



osobie, której określone dobro należy przypisać. Wydaje się, że takie rozwiązanie w sposób znaczący wzmacnia pozycję podmiotu, w którego dobro bezprawnie wkroczone lub którego dobro zagrożono. Jako że oba zaproponowane łączniki są stabilne i przewidywalne także dla naruszciciela, należy uznać, iż zaproponowane rozwiązanie zasługuje na pełną aprobatę.

Projekt wskazuje także, że w przypadku kwalifikowanego naruszenia dobra osobistego (tj. w środkach masowego przekazu) o prawie do odpowiedzi, sprostowania lub innego podobnego środka ochronnego rozstrzyga prawo państwa, w którym ma siedzibę albo zwykły pobyt nadawca lub wydawca. Zapis ten odpowiada regulacji art. 5 ust. 2 projektu rozporządzenia Rzym II<sup>58</sup> z tym jednak wyjątkiem, że zakres obowiązywania projektowanej regulacji rozporządzenia był szerszy, gdyż dotyczył także „wszelkich środków zapobiegawczych”. W ten sposób, gdyby ów zapis wszedł w życie, znalazłby zastosowanie do prawa właściwego w razie roszczeń przysługujących w razie zagrożenia dobra osobistego lub środków tymczasowych odpowiadających aktualnej regulacji art. 755 k.p.c. Przyznając zasadność zaproponowanej regulacji art. 18 ust. 3 projektu, należałoby jedynie opowiedzieć się za rozszerzeniem zakresu przedmiotowego poprzez dodanie po słowach „do naruszenia” także wskazania „lub do zagrożenia” oraz po słowach „lub innego podobnego środka ochronnego” określenia „lub zabezpieczającego”.

---

<sup>58</sup> Art. 5 ust. 2 rezolucji legislacyjnej Parlamentu Europejskiego w sprawie projektu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Rzym II) (COM(2003)0427 – C5-0338/2003 – 2003/0168(COD)).